



**Stanowisko XIII Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji
z dnia 18 maja 2023 r.
w sprawie dramatycznej sytuacji na rynku zbóż, kukurydzy i rzepaku**

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej wyraża głębokie zaniepokojenie aktualną, dramatyczną sytuacją na rynku zbóż, kukurydzy i rzepaku. Rynek zbóż jest tematem, który w ostatnim czasie bardzo mocno zirytował środowiska rolnicze. Emocje podgrzała ubiegłoroczna wypowiedź byłego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Henryka Kowalczyka, uspokajająca rolników, że ceny zbóż będą rosły i nie ma sensu ich sprzedawać. Niestety tak się nie stało, jak zapewniał Pan Wicepremier, gdyż ceny zbóż spadły do poziomu, który według prowadzonych przez wielkopolski samorząd rolniczy regularnie kalkulacji, nie gwarantuje opłacalności ich produkcji. Po zniesieniu ceł przez Komisję Europejską, nasz oraz europejski rynek załamała fala towarów rolnych z tego kraju. Przede wszystkim napłynęły zboża, a szczególnie pszenica, kukurydza oraz rzepak, które zdestabilizowały polski rynek. Dzieje się tak ze względu na niższe koszty wytworzenia ukraińskich towarów. Te niższe koszty są możliwe dzięki bardzo dobrym warunkom naturalnym oraz standardom produkcji odbiegającym od tych, które muszą stosować rolnicy w Unii Europejskiej.

Zgodnie z aktualizowanym co miesiąc bilansem zbóż w Polsce, prognozuje się, że zapasy początkowe zbóż ogółem (czyli nadwyżki z poprzedniego sezonu) w sezonie 2022/2023, tj. na dzień 1 lipca 2022 r., wyniosły w Polsce 7,2 mln ton. Uwzględniając poziom produkcji zbóż w kraju w 2022 r., ich prognozowane zużycie oraz przepływy handlowe, prognozuje się, że zapasy końcowe zbóż w sezonie 2022/2023, tj. na dzień 30 czerwca 2023 r. mogą wynieść 8,1 mln ton i przewyższać o ok. 16% poziom zapasów na 30 czerwca 2022r. (ok. 7 mln ton). Analizując bilans zbóż należy wziąć pod uwagę spadek produkcji zwierzęcej, a szczególnie gwałtowny spadek liczby trzody chlewnej produkowanej w kraju. Nieco spadło również zapotrzebowanie na zboże w sektorze drobiarskim, ze względu na bardzo intensywną w tym sezonie, ptasią gripę.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej dostrzega problem dotyczący ogromnych spadków cen zbóż, przy ciągle wysokich kosztach ich produkcji. Według danych w okresie od kwietnia 2022r. do kwietnia 2023r., do krajów UE wpłynęło około 24 mln ton zbóż i rzepaku z Ukrainy. Aktualnie mamy pełne magazyny i trudności z wywiezieniem ziarna poza Polskę, ze względu na naszą słabą pozycję na rynkach międzynarodowych oraz brak infrastruktury logistycznej. Według wielu analiz prognozowane są dobre plony i zbiory, co spowoduje jeszcze większą presję cenową. Spadki produkcji zwierzęcej, szczególnie trzody chlewnej ograniczą popyt na ziarno. Uważamy, że w kontekście polskiego rolnictwa, zboże zawsze było używane w produkcji zwierzęcej i w ten sposób tworzyliśmy wartość dodaną. Szczególnie dotyczy to województwa wielkopolskiego. Wynikiem tego procesu było zbudowanie silnej pozycji eksportowej Polski na rynku drobiu, wołowiny i mleka. Jeśli będziemy odchodzić od produkcji zwierzęcej, tak jak to się dzieje w przypadku trzody chlewnej, to nadwyżki zbóż staną się realnym problemem, ponieważ nie będzie gdzie ich sprzedać a ceny światowe będą pozostawały niskie.

Według wielkopolskiego samorządu rolniczego potrzebna jest organizacja bufora w postaci przetwarzania zbóż i kukurydzy w kierunku biogazu oraz dodatków do paliw. Według ekspertów nie ma szansy na wzrost cen zbóż w najbliższym czasie. To oznacza, że producenci zbóż poniosą znaczące straty

na tym kierunku produkcji. Sytuację może zmienić zmiana pogody, susza lub nieprzewidywalne wydarzenia na rynku światowym. Rząd uruchomił dopłaty do sprzedanego zboża, które już są częściowo realizowane. Wielkopolska Izba Rolnicza interweniowała w sprawie tych zasad, które nie są korzystne dla rolników z Wielkopolski. Szczególnie ważne jest, aby pomoc była udzielana również rolnikom, którzy sprzedają zboże innym rolnikom pod produkcję zwierzęcą. Takie uwagi zgłosił wielkopolski samorząd rolniczy i według zapewnień Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostaną one uwzględnione i rolnicy będą mogli handlować zbożem między sobą.

Zwracamy również uwagę na wzrost cen kwalifikowanego materiału siewnego. Przy prognozowanych niskich cenach skupu zbóż, relacja kosztów tego materiału w stosunku do przychodu rolnika z danej plantacji staje się niekorzystna. Rodzi to obawy Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej, że rolnicy odstąpią od zakupu takiego materiału, co doprowadzi do zacofania w zakresie postępu biologicznego i zniweczy wysiłki firm hodowlanych, mające na celu wyhodowanie odmian, które są bardziej odporne na niekorzystne warunki klimatyczne, w tym suszę. Biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia na rynku zbóż, Walne Zgromadzenie uważa, że należy w jeszcze większym stopniu budować konkurencyjność polskiego rolnictwa, poprzez między innymi postęp biologiczny. W związku z tym Wielkopolska Izba Rolnicza wystosowała do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpienie z prośbą o podwyższenie dopłat do tego materiału oraz zwiększenie dostępnego budżetu.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej zwraca również uwagę na niezrealizowaną pomoc suszową. W ubiegłym roku, ówczesny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Henryk Kowalczyk zadeklarował, że uruchomi kolejną pomoc dla rolników poszkodowanych przez suszę w 2022 roku. Rolnicy, którzy nie spełnią kryteriów pomocy społecznej i nie będą skorzystać z niej w roku 2022, a będą mieli szkody udowodnione protokołami strat za 2022 rok, mieli otrzymać pomoc suszową w następnym, czyli 2023 roku. Takie deklaracje padały z ust Ministra. Obecnie mamy połowę maja, jednakże ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma żadnych informacji w tej sprawie. Wielkopolscy rolnicy bardzo mocno doświadczyli klęski suszy w 2022 roku. Blisko 52 tys. gospodarstw złożyło wnioski o pomoc suszową, jednakże tylko część z nich otrzymała niewielką pomoc społeczną. Taka pomoc mogłaby teraz wspomóc płynność finansową wielu poszkodowanych gospodarstw.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej uważa, iż problem nadmiernego napływu zboża, kukurydzy oraz rzepaku jest poważny i w pierwszej kolejności należy doprowadzić do przywrócenia ceł i kontyngentów dla ukraińskich towarów. Kolejną istotną kwestią jest zwiększenie liczby kontroli, jak również jakości kontroli produktów, pod kątem pozostałości substancji czynnych, tym samym należy zdecydowanie wzmocnić i wspomóc służby kontrolne.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej uważa, iż obecna sytuacja panująca na rynku zbóż, kukurydzy i rzepaku jest dramatyczna. Apelujemy do Rządu RP i do parlamentarzystów o natychmiastowe pochylenie się nad problemem niekontrolowanego napływu zbóż, kukurydzy, rzepaku, który wyraźnie destabilizuje rynek oraz o podjęcie zdecydowanych i konkretnych działań rozwiązania przedstawionego problemu.